

**Sygn. akt:** III U 564/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015r.

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

Przewodniczący:	SSO Bożena Beata Bielska
Protokolant:	sekretarz sądowy Sylwia Wójcik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2015r. w O.

**sprawy z odwołań** W. M. (1)

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

**o** prawo do emerytury

**na skutek odwołania** W. M. (1)

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

**z dnia** 23.06.2015r. **znak** (...)

**orzeka:**

oddala odwołanie.

## UZASADNIENIE

W. M. (1) wniósł odwołanie od decyzji (...) Oddziału w P. z dnia 23.06.2015r., którą odmówiono mu prawa do emerytury. Domagał się zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...) w S. od 1.04.1983r. do 31.12.1998r. oraz zaliczenia do ogólnego stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 01.07.1970r. do 22.12.1971r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że W. M. (1) nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury, gdyż nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy wskazał, że do stażu pracy w szczególnych warunkach nie zaliczono okresu pracy w Spółdzielni Pracy (...) w S. od 1.04.1983r. do 31.12.1998r., ponieważ odwołujący był zatrudniony na stanowiskach: kierownika Ekspozytury Województwa (...), kierownika Rejonowego Zakładu Kominiarskiego w M. M. i dlatego nie mógł w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywać pracy kominiarza. ZUS podniósł nadto, że odwołujący nie wykazał 25-letniego stażu pracy. Do ogólnego stażu pracy nie uwzględnił zaś okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 01.07.1970r. do 22.12.1971r. podnosząc, że rodzice odwołującego posiadali jedynie działkę o pow. 0,3985ha, dlatego trudno dać wiarę odwołującemu, że codziennie i stale pracował w gospodarstwie rolnym.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29.05.2015r. W. M. (1) złożył w ZUS wniosek o ustalenie uprawnień do emerytury, na podstawie przepisów ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Po rozpoznaniu tego wniosku organ emerytalny ustalił, że na dzień 01.01.1999r. ubezpieczony wykazał ogólny okres pracy wynoszący 24 lata 4 miesiące i 10 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych 25 lat. Do ogólnego stażu pracy ZUS nie uwzględnił okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców odwołującego od 01.07.1970r. do 22.12.1971r. wskazując, że posiadali oni jedynie działkę o pow. 0,3985ha, dlatego trudno dać wiarę odwołującemu, że codziennie i stale pracował w gospodarstwie rolnym. Nadto organ rentowy stwierdził, że W. M. (1) nie udokumentował na dzień 01.01.1999r. żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach, bowiem nie złożył świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Do stażu pracy w szczególnych warunkach nie zaliczono okresu pracy w Spółdzielni Pracy (...) w S. od 1.04.1983r. do 31.12.1998r. podnosząc, że odwołujący był zatrudniony na stanowiskach: kierownika Ekspozytury Województwa (...), kierownika Rejonowego Zakładu Kominiarskiego w M. M. i dlatego nie mógł w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywać pracy kominiarza. W konsekwencji zaskarżoną decyzją z dnia 23.06.2015r. ZUS odmówił odwołującemu prawa do emerytury.

W. M. (1) od 21.01.1977r. do chwili obecnej pracuje w Spółdzielni Pracy (...) w S.. W okresie od 21.01.1977r. do 20.04.1977r. zajmował stanowisko p.o. kierownika Ekspozytury Województwa (...), od 21.04.1977r. do 20.10.1988r. stanowisko kierownika Ekspozytury Województwa (...), w tym od 15.04.1982r. pracował także jako kominiarz, od 21.10.1988r. do 21.12.1988r. pracował jako kierownik Rejonowego Zakładu Kominiarskiego a od 22.12.1988r. jako kierownik Ekspozytury Województwa (...). Od 15.04.1982r. do chwili obecnej odwołujący codziennie wykonuje pracę kominiarza, a od 21.10.1988r. także nadzoruje pracę innych kominiarzy. Jako kierownik Zakładu (...) rozdziela on pracę kominiarzom, nadto sam pracuje jako kominiarz, wykonuje też pracę biurową, tzn. sporządza karty pracy, harmonogramy pracy, podpisuje faktury za usługi kominiarskie, sporządza specyfikację, przyjmuje reklamacje.

W. M. (1) (ur. (...)) od urodzenia do dnia 04.09.1974r. zamieszkiwał wraz z rodzicami i rodzeństwem (urodz. w (...)r. i w 1955r.) w M. M., gdzie jego rodzice, T. i J., posiadali od 10.02.1961r. gospodarstwo rolne o pow. 0,3985ha. Całość gospodarstwa stanowiła ziemia orna, na której rodzice odwołującego uprawiali buraki, ziemniaki lub zboże. W gospodarstwie nie było maszyn, hodowano 2-3 świnię, krowę i konia. Prace w gospodarstwie wykonywał odwołujący i jego rodzice. Ojciec odwołującego pracował w (...) jako dyżurny ruchu, pracując na zmiany w systemie 12/24h a matka pracowała w GS (...) w R. jako sprzedawca, wyjeżdżając na jarmarki.

W. M. (1) w po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do Technikum Mechanicznego w P.. W pierwszej klasie mieszkał w internacie a w następnych latach do szkoły dojeżdżał codziennie autobusem. Prace w gospodarstwie wykonywał odwołujący i jego rodzice. Odwołujący wraz z ojcem zajmował się pracami polowymi i zwierzętami w siedlisku, za wyjątkiem popołudniowego udoju krowy, gdyż tę czynność wykonywała matka odwołującego. Czynności odwołującego w gospodarstwie rolnym rodziców jedynie w okresie prac polowych zajmowały mu codziennie co najmniej po 4 godziny dziennie.

Bliskimi sąsiadami rodziny M. byli B., którzy nie posiadali konia i dlatego ojciec odwołującego i odwołujący pomagał im w wykonywaniu prac polowych. Gospodarstwo rolne (...) miało powierzchnię 1,5ha.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:** zeznania świadków: B. B. (2), A. K., J. M., S. Z. i T. B., zeznania odwołującego W. M. (1), akta osobowe odwołującego, wszystkie dokumenty zawarte w aktach emerytalnych odwołującego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Przedmiotem badania była decyzja ZUS z dnia 23.06.2015r., odmawiająca W. M. (2) (ur. (...)) prawa do emerytury.

Zgodnie z art. 24 ust. 1b pkt 20 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wiek emerytalny ubezpieczonych urodzonych po dniu 30.09.1953r. wynosi co najmniej 67 lat.

Natomiast na podstawie art. 184 w/w ustawy w zw. z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje emerytura, jeżeli ubezpieczony spełnił łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego lub złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa,
- w dniu wejścia w życie przepisów ustawy emerytalnej, tj. 01.01.1999r., udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 dla mężczyzn, w tym 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Według przepisu § 2 ust. 1 w/w Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników... okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w Rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy należało uznać, że rozstrzygnięcie w sprawie było uzależnione od wykazania przez W. M. (2) 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach i 25-letniego ogólnego stażu pracy.

W ocenie Sądu odwołanie od decyzji z dnia 23.06.2015r. nie jest zasadne.

W. M. (2) domagał się zaliczenia do pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...) w S. od 1.04.1983r. do 31.12.1998r. Zdaniem Sądu żądanie to podlega uwzględnieniu.

Na okoliczność pracy odwołującego w w/w zakładzie Sąd dopuścił dowód z akt emerytalnych odwołującego, jego akt osobowych oraz z zeznań świadków: B. B. (2), S. Z. i zeznań W. M. (2), złożonych w charakterze strony.

W aktach emerytalnych odwołującego znajduje się świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z w/w zakładu, wystawione w dniu 26.05.2015r. (k. 23a.e.) i stwierdzające, że W. M. (2) w okresie od 15.04.1982r. do 31.12.1998r. stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę kominiarza, wymienioną w Dziale IX poz. 7 Wykazu A Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Organ rentowy zakwestionował to świadectwo, bowiem w ogólnym świadectwie pracy wskazano inne stanowiska niż kominiarz, tj. kierownika Ekspozytury Województwa (...) i kierownika Rejonowego Zakładu Kominiarskiego w M. M..

Wskazać trzeba, że istotnie, z akt osobowych odwołującego wynika, iż zajmował on w/w stanowiska. Odwołujący w okresie od 21.01.1977r. do 20.04.1977r. zajmował stanowisko p.o. kierownika Ekspozytury Województwa (...), od 21.04.1977r. do 20.10.1988r. stanowisko kierownika Ekspozytury Województwa (...), od 21.10.1988r. do 21.12.1988r. stanowisko kierownika Rejonowego Zakładu Kominiarskiego a od 22.12.1988r. do 31.12.1998r. kierownika Ekspozytury Województwa (...).

W. M. (1) domagał się zaliczenia do pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia wskazanego w świadectwie pracy w szczególnych warunkach, tj. od 15.04.1982r. do 31.12.1998r. Przyznał, że w okresie, gdy zajmował stanowisko p.o. kierownika Ekspozytury i kierownika Ekspozytury, wykonywał pracę biurową a pracę kominiarza wówczas, jeżeli pozwalał mu na to czas. Zeznał też, że stałą pracę kominiarza zaczął od 14.04.1982r. i do 31.12.1998r. wykonywał ją codziennie po 8 godzin dziennie. Przyznał również, że w 1989r. powierzono mu nadzór administracyjny nad Rejonowym Zakładem (...) w zakresie kierowania zespołem i dokonywania odbiorów, za co otrzymywał dodatek administracyjno - funkcyjny. Opisując wykonywane wówczas czynności zeznał, iż rano ustalał, co będzie robione, wszyscy szli do pracy, wykonując czynności kominiarza, a on dodatkowo nadzorował prace podległych mu

pracowników-kominiarzy i odbierał instalacje w budynkach. W. M. (1) podkreślał, iż od 14.04.1982r. codziennie wykonywał pracę kominiarza, w 1984r. uzyskał uprawnienia mistrzowskie, a żeby je uzyskać musiał mieć określony okres pracy jako kominiarz. Zeznał, że począwszy od 15.04.1982r. codziennie wykonywał pracę kominiarza oraz nadzorował kominiarzy, wchodził na dach i patrzył co jest do zrobienia a następnie wysyłał pracownika, aby np. wyczyścił komin, nadto wykonywał odbiory budynków i ekspertyzy budynków. Tylko on, jako mistrz, był uprawniony do wystawienia protokołu odbiorczego, protokołu sprawozdawczo-opiniodawczego czy opinii na podłączenie gazu. Wystawienie tych dokumentów wymagało zaś sprawdzenia drożności sprawności instalacji.

Sąd dał wiarę w/w zeznaniom. Zostały one potwierdzone zeznaniami świadków oraz niektórymi z dokumentów z akt osobowych.

B. B. (2), która od 1972r. pracuje w biurze zarządu Spółdzielni Pracy Kominiarzy w S. zeznała, że odwołujący w 1977r. został zatrudniony jako kierownik Ekspozytury Woj. (...), to była praca częściowo fizyczna a częściowo biurowa. Kierownik Ekspozytury prowadził kontrolę nad pracownikami woj. (...), a żeby skontrolować pracownika kominiarskiego, to trzeba się było znać na tej pracy. Ponieważ wprowadzono wymóg posiadania uprawnień mistrzowskich i odwołujący musiał mieć takie dokumenty, jako kierownik Ekspozytury zaczął pracować społecznie a pracował "na czarno" jako kominiarz u świadka Z.. Otrzymywał wynagrodzenie jako kominiarz a za kierownika dostawał dodatek. Po ukończeniu kursu na mistrza kominiarstwa i po odejściu S. Z. z M. M., został kierownikiem Zakładu (...). Świadek pytana o zakres obowiązków kierownika zeznała, iż kierownik nadzoruje prace pracowników-kominiarzy, wykonuje prace kominiarskie, rozlicza kominiarzy, robi przeglądy, protokoły, wystawia opinię a w stosunku do zwykłych pracowników rozdziela pracę, wypełnia specyfikację, tj. opisuje wykonanie usługi w danym obiekcie.

Świadek S. Z. zeznał zaś, że od pracuje w Rejonowym Zakładzie Kominiarskim w W. od 1981r. jako kominiarz i kierownik Zakładu. Pytany o W. M. (1) zeznał, że odwołujący pracował u niego od 1982r. przez pięć lat, wykonując codziennie pracę kominiarza a po godzinach wykonywał prace biurowe, natomiast po 5 latach przeszedł na kierownika Zakładu (...) do M. M.. Pytany o pracę odwołującego jako kominiarza zeznał, iż wyczyścił on komin, robił odbiory pod względem drożności instalacji i przeglądy grzewczo-kominowe. Pytany o obowiązki kierownika zeznał, iż rozdziela on pracę kominiarzom, nadto sam pracuje jako kominiarz, wykonuje też pracę biurową, tzn. sporządza karty pracy, harmonogram pracy, podpisuje faktury za usługi kominiarskie, sporządza specyfikację, przyjmuje reklamacje. Z jego zeznań wynika również, że kierownik Zakładu (...) aby wykonać protokoły odbioru budynków i wydać opinie o urządzeniach grzewczo-kominowych w danym budynku, musi wykonać pracę kominiarza i sprawdzić, czy instalacje są drożne.

Z powyższych zeznań wynika więc, że W. M. (2) od 1982r. chociaż pracował jako kierownik Ekspozytury, faktycznie codziennie wykonywał pracę kominiarza. Potwierdzeniem tego jest dokument z akt osobowych odwołującego, w którym od 15.04.1982r. powierzono mu także obowiązki kominiarza. Z zeznań świadków wynika również, że odwołujący także jako kierownik Zakładu (...) faktycznie wykonywał pracę kominiarza a nadto nadzorował kominiarzy. Wprawdzie odwołujący jako kierownik Zakładu (...) wykonywał również pracę biurową, lecz w celu jej wykonania musiał uprzednio jako kominiarz sprawdzić instalację. Nadto skoro nadzorował prace kominiarzy, musiał ją uprzednio poznać a mógł to zrobić tylko wykonując pracę kominiarza.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że W. M. (2) w okresie od 15.04.1982r. do 31.12.1998r. stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w szczególnych warunkach, tj. pracę kominiarza, wymienioną w Dziale IX poz. 7 Wykazu A Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, tj. pracę wskazaną w Wykazie A Dział XIV poz. 24 w/w Rozporządzenia.

Mimo zaliczenia w/w okresu, odwołujący nie będzie spełniał warunków do przyznania prawa do emerytury, gdyż nie wykazał 25-letniego ogólnego stażu pracy. Powyższe jest konsekwencją nie zaliczenia do stażu pracy spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 01.07.1970r. do 22.12.1971r.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
  - 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
  - 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,
- jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Wobec zakwestionowania przez organ rentowy zasadności zaliczenia odwołującemu do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, Sąd w tym zakresie przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, tj. przesłuchał odwołującego w charakterze strony oraz przesłuchał świadków: A. K., J. M. i T. B.. Zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy stanowi zdaniem Sądu podstawę do uznania, że odwołujący nie wykazał przesłanek pozwalających na zaliczenie do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym a tym samym nie wykazał 25-letniego ogólnego stażu pracy. Sąd orzekając w tym zakresie miał na uwadze powierzchnię gospodarstwa rolnego, należącego do rodziców odwołującego, ilość hodowanych zwierząt oraz ilość osób pracujących w gospodarstwie, gdyż przesadzają one, jaką ilość czasu należy poświęcić na prace w gospodarstwie. Sąd miał też na uwadze fakt uczęszczania odwołującego do szkoły średniej oraz to, iż głównym źródłem utrzymania rodziny odwołującego było zatrudnienie jego rodziców poza rolnictwem.

Z zaświadczenia Starostwa Powiatowego w M. M.. z dnia 21.04.2015r. (k. 13a.e.) wynika, że gospodarstwo miało powierzchnię 0,3985ha i było położone w M. M.. Odwołujący wywodził, iż powierzchnia 0,3985ha stanowi gospodarstwo rolne. Zgodzić się z tym trzeba, bowiem zgodnie z art.160§3 kc w brzmieniu pierwotnym (które obowiązywało od dnia 01.01.1965r. do dnia 06.04.1982r.) Rozporządzenie Rady Ministrów miało określić, jakie nieruchomości uważało się za nieruchomości rolne. W wykonaniu tego przepisu zostało wydane Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28.11.1964r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz.U. z 1964r., Nr 45, poz.304 ze zm.). Zgodnie z §1 tego Rozporządzenia nieruchomość uważało się za rolną, jeżeli była lub mogła być użytkowana na cele produkcji rolnej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej, chyba że stosownie do przepisów o terenach budowlanych na obszarach wsi albo stosownie do przepisów o planach zagospodarowania przestrzennego przeznaczona została na inne cele, nie związane bezpośrednio z produkcją rolną. Nie uważało się jednak za nieruchomości rolne terenów położonych w obrębie zwartej zabudowy miasta oraz nieruchomości, które należą do tej samej osoby (osób) i których łączny obszar nie przekraczał 0,2 ha. Przy czym §2 ust. 1 w/w Rozporządzenia wskazywało, iż za gospodarstwo rolne uważało się wszystkie należące do tej samej osoby (osób) nieruchomości rolne, jeżeli stanowiły lub mogły stanowić zorganizowaną całość gospodarczą wraz z budynkami, urządzeniami, inwentarzem żywym i martwym, zapasami oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Normy obszarowe nieruchomości, która mogła być uznana za rolną, a tym samym za gospodarstwo rolne, uległy zmianie dopiero od dnia 31.12.1971r. Wówczas z treści §1 ust. 3 w/w Rozporządzenia wynikało, że nie uważało się za nieruchomość rolną nieruchomości należących do tej samej osoby lub osób, jeżeli ich łączny obszar nie przekraczał 0,5 ha.

W świetle tych przepisów należało uznać, iż rodzice odwołującego posiadali gospodarstwo rolne. Okoliczność ta nie przesądza jednak jeszcze o zaliczeniu spornego okresu, bowiem istotą rzeczy jest ustalenie ilości czasu poświęcanego przez odwołującego na codzienną pracę w gospodarstwie rolnym. Powierzchnia gospodarstwa ma tu istotne znaczenie,

gdyż przesądza o ilości czasu koniecznego do wykonywania prac polowych oraz o ilości hodowanych zwierząt. W małym gospodarstwie nie hoduje się dużej ilości zwierząt, gdyż trzeba byłoby wówczas kupować dla nich paszę, a to byłoby nieopłacalne. Także fakt, iż źródłem utrzymania rodziny nie jest praca w gospodarstwie rolnym, lecz poza rolnictwem, świadczy pośrednio o małym rozmiarze prac w gospodarstwie.

W. M. (2) wywodził, że wykonywał wszystkie prace w gospodarstwie, zarówno w polu jak i w siedlisku, tj. karmienie zwierząt, oporządek i dojenie krowy. Fakt wykonywania takich prac potwierdzają zeznania świadków A. K., J. M. i T. B.. Świadkowie widzieli odwołującego przy pracach polowych jak żniwa, wykopki oraz pracach w siedlisku jak przygotowywanie pożywienia dla zwierząt, karmienie, dojenie. Sąd dał wiarę odwołującemu i świadkom co do wykonywania przez niego prac w polu i siedlisku, w tym dotyczących hodowanych zwierząt. Sam fakt wykonywania takich prac nie przesądza jednak o zaliczeniu spornego okresu, istotny jest bowiem rozmiar tych prac. Zdaniem Sądu nie można stwierdzić, aby odwołujący w całym spornym okresie pracował w gospodarstwie rolnym codziennie co najmniej po 4 godziny dziennie.

Z zeznań W. M. (2) wynika, że w 1970r. w gospodarstwie tym zamieszkiwał odwołujący z rodzicami i rodzeństwem w wieku 15 i 2 lata. Całość gospodarstwa, będącego własnością jego rodziców, stanowiła ziemia orna, na której rodzice odwołującego uprawiali buraki, ziemniaki lub zboże. W gospodarstwie nie było maszyn, hodowano 2-3 świnie, krowę i konia, a więc niewielką ilość inwentarza, co niewątpliwie wpływało na rozmiar prac w siedlisku i czas przeznaczony na ich wykonywanie. Odwołujący zeznał, że jego ojciec pracował w (...) jako dyżurny ruchu, pracując na zmiany w systemie 12/24h a matka pracowała w GS (...) w R. jako sprzedawca, wyjeżdżając na jarmarki. Pytany o dojazdy do szkoły średniej odwołujący zeznał, że uczęszczał do Technikum Mechanicznego w P., odległego o 23 km, w spornym okresie jeździł tam autobusem, do szkoły wyjeżdżał o 7 rano, a wracał ok. godz. 16.00. Odwołujący pytany o zakres prac w gospodarstwie zeznał, iż wykonywał prace w polu, przy czym pracy tej nie było codziennie, wykonywał też prace w siedlisku, zajmując się hodowanymi zwierzętami, dawał im jeść, robił oporządek. Z jego zeznań wynika też, iż w gospodarstwie pracowali jego rodzice, przy czym matka codziennie po południu doila krowę, a rano krowę doił albo on, albo jego ojciec, albo matka. W. M. (2) zeznał również, że karmieniem zwierząt i ich oporządkiem oraz pracami w siedlisku zajmował się on wspólnie z ojcem. Zeznał nadto, że poranne czynności zajmowały mu ok. 1,5godz., zaś po południu pracował przy karmieniu zwierząt, wyrzucaniu obornika, podrzucaniu słomy i parowaniu ziemniaków.

Z powyższych zeznań odwołującego i świadków wynika, iż w gospodarstwie czynności wykonywał zarówno odwołujący, jak i jego ojciec, przy czym codzienne czynności sprowadzały się do czynności w siedlisku. Mała ilość ziemi ornej (0,3985ha) przesądza zaś o tym, iż odwołujący nie mógł codziennie wykonywać pracy w polu, gdyż nie było takiej potrzeby. Odwołujący w toku postępowania wskazywał, że obrabianej ziemi było więcej, gdyż jego ojciec dzierżawił jeszcze ziemię. Początkowo wskazywał, że była to ziemia dzierżawiona od rodziny B.. Sąd przesłuchał wobec powyższego T. B., ten jednak zaprzeczył, aby ojciec odwołującego dzierżawił jakąkolwiek ziemię od jego rodziców. Zeznał natomiast, że jego rodzice posiadali gospodarstwo o pow. 1,5ha, korzystali z pomocy ojca odwołującego, który miał konia i wzajemnie pomagali sobie w pracy na roli. Zdaniem Sądu do wymiaru czasu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców odwołującego nie można jednak zaliczyć czasu poświęconego na pracę na działkach stanowiących własność rodziny B.. Była to bowiem praca na działkach, do których ojciec odwołującego nie miał żadnego tytułu prawnego, nie były też w jego posiadaniu a praca tam miała charakter pomocy sąsiedzkiej. Odwołujący na ostatniej rozprawie zeznał, że jego ojciec w spornym okresie dzierżawił też ziemię od innych osób, była to ziemia położona w N.. Zdaniem Sądu odwołujący nie wykazał jednak faktu powyższej dzierżawy, nie potrafił bowiem podać nazwisk osób, od których ziemia była dzierżawiona, ani też podać, w jakich latach trwała dzierżawa. Danych tych nie potrafili też podać przesłuchiwani świadkowie. Nadto zauważyć trzeba, że nawet przyjęcie, iż ojciec odwołującego faktycznie dzierżawił działki w N., nie zmienia stanu rzeczy. Odwołujący określał bowiem, że dzierżawa dotyczyła działek o ogólnej powierzchni 1,5-2ha. Nawet więc gdyby uznać fakt tej dzierżawy, to praca w gospodarstwie, posiadanym przez ojca odwołującego dotyczyłaby działek o pow. ok. 2 ha, a więc również nie wymagającej codziennej pracy. Praca na działce o pow. 0,3985ha może zajmować co najwyżej kilka dni w roku, zaś praca na działkach o pow. ok. 2ha, co najwyżej kilkanaście dni w roku.

Zauważyć też należy, że sam W. M. (2) zeznał, że nie było potrzeby wykonywania codziennej pracy w polu, dlatego codzienne czynności sprowadzały się do prac w siedlisku, dotyczących hodowanych zwierząt. Wypowiedź ta dotyczyła zaś wszystkich działek, posiadanych zdaniem odwołującego przez jego ojca, w tym dzierżawionych. Odwołujący pytany o czynności w siedlisku zeznał, że rano, przed pójściem do szkoły czynności wykonywał ok. 1,5 godz., przyznawał też, że rano czynności wykonywał również jego ojciec, a mama rano nie wykonywała czynności w gospodarstwie, natomiast doła krowę po południu. Odwołujący wywodził, że matka pracowała w GS (...) w R. jako sprzedawca i wyjeżdżała na jarmarki a ojciec w te dni, kiedy nie miał zmiany na kolei, jeździł z żoną na jarmarki. Sąd nie dał wiary odwołującemu co do tego, z jego ojciec jeździł stale z żoną na jarmarki. Odwołujący zeznał, że na jarmarki jego matka, jak i inne osoby, zatrudnione w GS, jeździły wynajętym samochodem ciężarowym, dlatego nie było potrzeby stałych wyjazdów jego ojca, zwłaszcza, że pomoc ojca miała polegać na rozstawieniu straganu. Niezależnie od powyższego zaznaczyć trzeba, że z zeznań W. M. (2) wynika, iż jego matka po południu już była w domu, skoro doła krowę a jego ojciec razem z nim wykonywał po południu prace w siedlisku, dotyczące zwierząt. W gospodarstwie hodowano niewielką ilość zwierząt: 2-3 świnię, krowę i konia, a praca przy takiej ilości inwentarza, zwłaszcza wykonywana przez dwie osoby, nie wymaga poświęcania 4 godzin dziennie.

W ocenie Sądu wymiar pracy odwołującego w gospodarstwie mógł przekraczać 4 godziny dziennie tylko w okresie, gdy danego dnia były wykonywane zarówno prace polowe, jak i prace w siedlisku. Jak już jednak wskazano wyżej, prace polowe (nawet przy uwzględnieniu dzierżawy w N.) zajmowały tylko co najwyżej kilkanaście dni w roku, a więc niewielką część i uwzględnienie tych dni nie spowoduje osiągnięcia przez odwołującego 25-letniego okresu pracy, bowiem do jego osiągnięcia brakuje mu 7 miesięcy i 20 dni.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż W. M. (2) nie wykazał, że w spornym okresie od 01.07.1970r. do 22.12.1971r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej po 4 godziny dziennie, dlatego okresu tego nie można zaliczyć jej do stażu pracy. To z kolei powoduje, iż odwołujący nie będzie posiadać wymaganego stażu pracy 25 lat, dlatego nie będzie spełniać warunków do przyznania prawa do emerytury.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd w oparciu o art. 477<sup>14</sup>§1 kpc oddalił odwołanie od decyzji ZUS z dnia 23.06.2015r.